

**WANDA MARIA GACZEK**

Akademia Ekonomiczna w Poznaniu

**UCZELNIE W PRZESTRZENI FIZYCZNEJ  
I GOSPODARCE MIASTA.  
TRADYCYJNE LOKALIZACJE CENTRALNE  
A KAMPUSY W STREFIE ZEWNĘTRZNEJ**

**Abstract: Universities in the Built Environment and Economy of the Cities. Traditional Central Locations vs. Campuses in the External Zone.** The article tries to explain in which fields universities influence city growth and to identify positive and negative effects of the university's location in the city space. The article identifies the impact of an academic centre on the economic and socio-cultural sphere as well as on spatial development. The Poznań academic centre is characterized in detail. The identified factors which push universities out of the city centre indirectly restrict the city-creative functions of the academic centre. Location of university campuses in the peripheral zone mainly results from teaching and scientific needs, however the setting up of campuses is not harmonized which significantly reduces advantages of such location both for the university and the city.

### **Wprowadzenie**

Badania naukowe oraz kształcenie na poziomie wyższym, czyli wyspecjalizowane funkcje egzogeniczne w rozumieniu teorii bazy ekonomicznej miasta można zaliczyć do funkcji metropolitalnych. Znaczenia tych funkcji trudno nie docenić w dobie gospodarki opartej na wiedzy, ale należy podkreślić, że już uniwersytety średniowieczne odgrywały doniosłą rolę w rozwoju miast<sup>1</sup>.

Celem opracowania jest próba wyjaśnienia, w jakich dziedzinach ujawnia się wpływ ośrodka akademickiego na rozwój regionu miejskiego oraz identyfikacja po-

---

<sup>1</sup> Uniwersytety średniowieczne, których rozkwit w Europie wystąpił w XIII-XV w., były nierozzerwalnie związane z kulturą miejską i początkowo miały charakter „korporacji” cechowo-kościelnych, często o zasięgu międzynarodowym, a językiem wykładowym była łacina. Najstarsze – założone w XI w. to Uniwersytet w Bolonii i w Paryżu. Do tego typu uczelni na ziemiach polskich można zaliczyć Uniwersytet Jagielloński (założony w 1364 r.). Część uniwersytetów średniowiecznych niestety nie przetrwała załamania gospodarczego miast.

zytywnych i negatywnych skutków typowych lokalizacji uczelni w przestrzeni miasta. Praca składa się z trzech części: w pierwszej opisuje się i systematyzuje związki między ośrodkiem akademickim a rozwojem miasta; w drugiej przedstawia cechy struktury poznańskiego ośrodka akademickiego i jego rozwój w czasie, a w trzeciej charakteryzuje typowe cechy jego układu przestrzennego.

## 1. Ośrodek akademicki a rozwój miasta

Uczelnie są elementem skomplikowanego systemu miasta i pozostają w wielowymiarowych, często niewymiernych związkach z innymi elementami tego systemu. Stopień skomplikowania wzajemnych relacji wzrasta wraz z wielkością ośrodka akademickiego i wielkością miasta. Relacje uczelnie – miasto obejmują oddziaływania działalności naukowej i dydaktycznej na sferę gospodarczą oraz wpływ koncentracji studentów na sfery społeczno-kulturową i gospodarczą, a także oddziaływanie uczelni na zagospodarowanie przestrzenne.

Badania wpływu ośrodków naukowo-dydaktycznych na rozwój regionów podejmują próbę wyjaśnienia, w jakim stopniu „baza wiedzy” wpływa na poziom rozwoju gospodarczego<sup>2</sup>. Zauważa się, że w niektórych regionach występuje wyższy produkt regionalny brutto w stosunku do „bazy wiedzy”. Przykładem może być woj. śląskie i wielkopolskie, których poziom rozwoju wynika z umiejętności wykorzystywania ekstensywnych czynników produkcji, ale także z czynników historycznych warunkujących cechy kapitału społecznego.

Podejmuje się także próby oceny wpływu badań uniwersyteckich na poziom innowacyjności gospodarki. Wyniki tych badań nie są jednoznaczne, ale w wielu regionach europejskich identyfikuje się pozytywny wpływ „bliskości” badań akademickich na procesy innowacyjne, a tym samym wpływ uniwersytetów na konkurencyjność gospodarki regionu<sup>3</sup>. Uniwersytety europejskie, zgodnie z założeniami Strategii Lizbońskiej podejmują efektywną współpracę z gospodarką na szczeblu regionalnym i lokalnym, istotnie przyczyniając się do wzmocnienia przewagi konkurencyjnej regionów<sup>4</sup>.

Należy podkreślić, że relacje uczelnie-miasto są obustronne. Ośrodek akademicki oddziałuje na rozwój miasta, a organizm miejski i jego władze administracyjne wpływają na możliwości rozwoju tego ośrodka. W procesie zarządzania jednostką terytorialną władze wykorzystują zarówno pozytywne efekty ekonomiczne funkcjonowania ośrodka naukowo-dydaktycznego w gospodarce miasta, jak i ich osiągnięcia w marketingu miasta, szczególnie w procesie jego promocji zewnętrznej.

---

<sup>2</sup> Patrz: Chojnicki, Czyż (2003), s. 23-39.

<sup>3</sup> Barrio-Castro, Garcia-Quevedo (2005); także: Garcia-Aracil, Fernandes de Lucio (2008); Lambooy (2002); Köse, Moomaw (2006).

<sup>4</sup> Dobrym przykładem jest oddziaływanie uczelni w Oulu (Finlandia). Grosse (2007), s. 81-96; także: *Rola uniwersytetów...* (2003).

Powinny jednak także wzmacniać warunki nieskrępowanego, trwałego rozwoju tego ośrodka przez zapewnienie odpowiednich przestrzeni dla uczelni, finansowe wspieranie rozbudowy infrastruktury technicznej i społecznej wokół uczelni oraz ułatwianie działań o charakterze partnerstwa publiczno-prywatnego (nieodpłatne udostępnianie gruntów komunalnych i nieruchomości budowlanych na cele dydaktyczne i badawcze, czy wspomaganie rewitalizacji śródmiejskich obiektów dla uczelni). Władze miasta razem z władzami regionalnymi mogą także wspierać uczelnie w zabieganiu o dofinansowanie inwestycji ze środków zewnętrznych. Takie działania władz są najbardziej widoczne w stolicach byłych województw, ale także w mniejszych miastach<sup>5</sup>.

Rola ośrodka akademickiego w mieście może być rozpatrywana w wielu różnych aspektach. Socjolog ocenia ośrodek akademicki z punktu widzenia wpływu „sfery studenckiej” na przeobrażenia struktury społecznej i kulturowej miasta, urbanista – znaczenie budownictwa akademickiego w strukturze zagospodarowania przestrzennego, a ekonomista analizuje rolę uczelni w gospodarce miasta. Poszczególne aspekty oddziaływania uczelni na rozwój miasta są współzależne, a ich wyodrębnienie w formie sfery społecznej, gospodarczej czy przestrzennej tylko ułatwia identyfikację i opis mechanizmów tego oddziaływania.

### **1.1. Oddziaływanie na sferę gospodarczą i społeczno-kulturową**

Uczelnie wyższe wytwarzają specyficzną atmosferę „fermentu” intelektualnego i kulturalnego. Środowisko studenckie wraz ze środowiskiem naukowym staje się źródłem nowatorskich, innowacyjnych rozwiązań. Miasto z ośrodkiem akademickim tętni życiem, staje się bardziej otwarte w sensie społecznym, kulturowym, a także ekonomicznym. Oddziaływanie uczelni wyraźniej ujawnia się w mniejszych miastach niż w wielkich metropoliach, gdzie funkcje akademickie mogą ginąć wśród innych funkcji miastotwórczych. Jest ono szczególnie widoczne w miastach uniwersyteckich np. w Oxfordzie, czy Toruniu.

Ośrodek akademicki w metropolii wydaje się mieć jednak większe możliwości rozwoju i współpracy z innymi sektorami gospodarki niż w mniejszym mieście. Koncentracja środków na badania i możliwości współpracy przy realizacji projektów badawczych są większe, a tym samym wyraźniej ujawniają się korzyści skali funkcjonowania ośrodka naukowego i skutki *spillovers*. W dużym ośrodku będą się także ujawniały korzyści konkurencji w przestrzeni wielu zespołów badawczych, korzyści współpracy w zespołach interdyscyplinarnych oraz korzyści komplementarności i różnorodności (a właściwie uporządkowanej różnorodności) dziedzin badawczych.

---

<sup>5</sup> Przykładem mogą być starania Kalisza, Konina, Leszna i Piły o rozwój szkół wyższych oraz intensywne działania władz miejskich na rzecz zapewnienia warunków rozwoju filii uniwersytetów (np. Kolegium Europejskie w Gnieźnie oraz kolegia w Kaliszu i Kościanie jako filie UAM).

Korzyści te ujawnią się oczywiście, jeżeli w ośrodku naukowym zostaną stworzone finansowe i organizacyjne warunki współpracy.

Dodatkowe korzyści z funkcjonowania ośrodka w wielkim mieście dotyczą również działalności dydaktycznej. Duże miasta zapewniają potencjalnym kandydatom na studia lepsze warunki dostępności przestrzennej do uczelni, a różnorodność kierunków kształcenia stwarza więcej możliwości wyboru specjalizacji kształcenia i uzupełniania wiedzy. Jakość kształcenia poprawia się w sytuacji przestrzennej bliskości konkurujących ze sobą, o studentów, różnych szkół wyższych. Zwiększają się możliwości wykorzystywania dobrych praktyk i naśladownictwa, ale pojawia się także niebezpieczeństwo nieuzasadnionych przejęć własności intelektualnej. Duży ośrodek akademicki z różnymi typami uczelni i instytutami naukowo-badawczymi dysponuje lepszym zapleczem bibliotecznym, ułatwia kontakty „mistrz – uczeń”, możliwości przepływu wiedzy i wymiany doświadczeń. Wyłącznie w bezpośrednich kontaktach są też przekazywane zasoby wiedzy ukrytej, która z trudnością rozprzestrzenia się przez kontakty niebezpośrednie np. elektroniczne.

Bliskość uniwersytetów jest czynnikiem ułatwiającym podnoszenie poziomu wykształcenia mieszkańców, co istotnie wpływa na poprawę kapitału ludzkiego. Uczelnie zapewniają możliwości kształcenia ustawicznego oferując różnorodne studia podyplomowe i doktoranckie. Znaczenie oferty kształcenia podyplomowego rośnie w gospodarce opartej na wiedzy w związku z koniecznością podnoszenia kwalifikacji i wzrostem mobilności zawodowej. Ośrodek akademicki oddziałując na kapitał społeczny i tworząc kapitał wiedzy staje się źródłem przewagi gospodarki regionu nad innymi, w których nie ma silnych ośrodków naukowych.

Otwartość studentów na nowe trendy w sztuce, gotowość i możliwości poświęcenia czasu wolnego, a także duże potencjalne możliwości angażowania się w życie społeczne stają się impulsem rozwoju życia kulturalnego. Nawet, jeżeli zauważymy, że w przeszłości oddziaływanie kultury studenckiej na życie miasta było większe, to nadal, również w zakresie kultury wysokiej, oddziaływanie to jest widoczne. W uczelniach działają chóry akademickie, teatry studenckie, kabarety, zespoły muzyczne, organizuje się różnorodne wystawy, czy panele dyskusyjne. Przy niektórych uczelniach funkcjonują rozgłośnie radiowe, a największe przygotowują specjalne audycje telewizyjne. Specyfika kultury studenckiej staje się źródłem przyciągania turystów i mieszkańców miasta do instytucji kulturalnych. Dobrym przykładem są organizowane Juwenalia. Można też podkreślić znaczenie ośrodka akademickiego dla rozwoju obiektów sportowych i możliwości organizowania imprez sportowych, często o charakterze ogólnopolskim oraz międzynarodowym. AZS o długoletnich tradycjach może być traktowany jako organizacja istotnie oddziałująca na krzewienie kultury fizycznej, a zawody sportowe organizowane z udziałem członków Związku i innych studentów mogą być źródłem dodatkowych wpływów do budżetu i ważnym elementem promocji miasta.

Uczelnie odgrywają też istotną rolę na rzecz popularyzacji osiągnięć naukowych. Organizowane festiwale nauki i otwarte wykłady akademickie dla miesz-

kańców, szczególnie uczniów szkół średnich, pozwalają przenosić idee naukowe na obszary pozauczelniane. Wydawnictwa naukowe i popularno-naukowe mogą być wykorzystywane w promocji nie tylko uczelni, ale całego miasta. Tworzone przy uczelniach towarzystwa i fundacje naukowe przyczyniają się do propagowania wiedzy i osiągnięć naukowych, ale i wspomagają działania na rzecz inwestycji w uczelniach. Samorządy studenckie, których znaczenie wzrasta w warunkach gospodarki rynkowej i obowiązujących w Unii Europejskiej przepisów prawnych z zakresu szkolnictwa wyższego, przyczyniają się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Podobną rolę mogą także odgrywać studenckie koła naukowe, których prace często są związane z rozwiązywaniem lokalnych problemów.

Wpływ ośrodka akademickiego na gospodarkę miasta wynika z wielu czynników. Może mieć charakter bezpośredni związany z zapewnieniem miejsc pracy oraz generowanym przez studentów dodatkowym popytem na rynku lokalnym. Uczelnie stają się często jednymi z największych pracodawców w mieście i mogą odgrywać ważną rolę w równoważeniu rynku pracy<sup>6</sup>. Większe znaczenie ma prawdopodobnie pośredni wpływ uczelni na gospodarkę miasta, który wynika z wytwarzania intelektualnej wartości dodanej i staje się źródłem szeroko pojętych korzyści aglomeracji, a przede wszystkim obniżania kosztów transakcyjnych na styku sektora przedsiębiorstw ze sferą nauki.

Funkcje dydaktyczne i naukowe uczelni wyższych „obrastają” endogenicznymi funkcjami uzupełniającymi oraz specyficznymi funkcjami komplementarnymi. Można do nich zaliczyć obsługę studentów i badań naukowych przez instytucje zlokalizowane poza uczelnią (np. wydawnictwa, centra informacyjne, usługi małej poligrafii, gastronomia, księgarnie, kawiarenki internetowe). Wzrasta różnorodność struktury gospodarczej miasta i staje się ona bardziej odporna na regionalne cykle koniunkturalne. Przyrost liczby studentów i chęć poprawy warunków pracy naukowej i dydaktycznej wiąże się z intensywnymi procesami inwestycyjnymi, a uczelnie stają się ważnym inwestorem na miejskim rynku. Inwestycje ośrodków akademickich, sektor wyspecjalizowanych usług projektowych i budowlanych, obok innych usług komplementarnych i uzupełniających, mogą być istotnym czynnikiem równoważenia i zapewnienia trwałości rozwoju miasta właśnie przez zwiększanie różnorodności struktury gospodarczej.

Prowadzone w ośrodku akademickim badania naukowe mogą być wykorzystywane przez gospodarkę. Doradztwo dla przedsiębiorstw jest istotne dla ich rozwoju, a bliskość i gęstość instytucji kształcenia daje duże możliwości wyboru i generuje korzyści z bliskości konkurentów. Firmy, szczególnie innowacyjne duże przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego, nawiązują współpracę z uczelniami, mają możliwości oddziaływania na programy nauczania, mogą też zlecać specyficzną tematykę i programy kształcenia, czy sugerować specjalności kształcenia. Kluczowe dla regionu i miasta przedsiębiorstwa wchodzi w skład klubów partnerów współpracujących z wła-

---

<sup>6</sup> Przykładowo można podać, że w 2005 r. UJ zatrudniał ponad 6,7 tys. osób, UW ponad 5,5 tys., UAM 4,6 tys., a UŁ prawie 3,9 tys. osób.

dziami Uczelni<sup>7</sup>. Rozwijają się szkoły biznesu, tworzone są studia podyplomowe *Master of Business Administration* zapewniające wysoko kwalifikowane kadry dla gospodarki, przedsiębiorstwa oferują stypendia i staże dla wybitnych studentów oraz absolwentów.

Dostęp do różnorodnych specjalności dydaktycznych i naukowych ośrodka akademickiego pozwala przedsiębiorstwom i administracji publicznej wykorzystywać wyniki badań dotyczących przykładów z danego terenu. Ekspertyzy i projekty badawcze, często o charakterze prac stosowanych, realizowane przez pracowników naukowych ośrodka, ale także przez studentów, doktorantów, słuchaczy studiów podyplomowych mogą być bezpośrednio wykorzystywane w praktyce gospodarczej i administracji. Miasto, a także region, czerpie więc korzyści z obecności ośrodka i możliwości wykorzystywania doświadczeń naukowych. Należy też zwrócić uwagę na znaczenie wiedzy ukrytej skumulowanej w ośrodku akademickim i możliwości jej przenoszenia do innych sfer życia społeczno-gospodarczego miasta.

W ramach współpracy z przedsiębiorstwami uczelnie tworzą akademickie centra przedsiębiorczości, inkubatory technologiczne i centra transferu technologii. Koncentracja przestrzenna przedsiębiorstw, instytutów naukowych i instytucji kształcących daje efekt synergiczny i znacznie wzmacnia przewagę konkurencyjną miasta. Często uczelnie, a raczej zespoły badawcze, podejmują współpracę na poziomie międzynarodowym. Współpraca ta występuje zarówno w sferze dydaktycznej – umowy bilateralne z konkretnymi uczelniami, przyjmowanie studentów z zagranicy i wysyłanie studentów miejscowych na studia do innych krajów, jak i w sferze badawczej – realizacja wspólnych projektów naukowo-badawczych. Współpraca międzynarodowa uczelni ułatwia wymianę doświadczeń, pozwala wykorzystywać *benchmarking*, naśladować i adaptować dobre wzorce, zwiększa też stopień otwartości, umiędzynarodowienia miasta, tym samym wpływając na jego rozwój.

Działalność uczelni na konkurencyjnym rynku edukacyjnym i konieczność oferowania nowoczesnych kierunków kształcenia przyczyniają się do rozwoju technologii informacyjnych. Działalność ta przyspiesza rozwój społeczeństwa informacyjnego, co jest prawdopodobnie koniecznym warunkiem wejścia na ścieżkę rozwoju gospodarki opartej na wiedzy<sup>8</sup>. Uczelnie, zarówno uniwersytety z długą tradycją, jak i nowe szkoły niepaństwowe, przygotowują wyrafinowane strony internetowe infor-

---

<sup>7</sup> Na przykład Klub Partnera Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Patrz: Wojtasiewicz (2006). Podobne działania podejmują duże przedsiębiorstwa współpracując z Politechniką Poznańską oraz Uniwersytetem Przyrodniczym i UAM, np. Volkswagen sp. z o.o. Poznań, Solaris, Philips SA, Glaxo Smith Kline Poland.

<sup>8</sup> *Spoleczeństwo informacyjne* to pojęcie względnie nowe w literaturze. Jest często błędnie, albo zbyt ogólnie interpretowane. Według Cellarego – *spoleczeństwo informacyjne* jest ogółem obywateli, których życie zbiorowe jest zorganizowane przy powszechnym wykorzystaniu technologii informacyjno-komunikacyjnych, i których gospodarka jest oparta na wiedzy, co oznacza, że dominują w niej produkty i usługi o wartości rynkowej zależnej w przeważającym stopniu od wkładu wiedzy, a nie materiałów, energii lub pracochłonności ([www.ckp.edu.pl/main/efs.php](http://www.ckp.edu.pl/main/efs.php)). W nowoczesnej gospodarce społeczeństwo informacyjne wydaje się warunkiem utrzymania przewagi konkurencyjnej regionu.

mujące o podejmowanych działaniach, osiągnięciach naukowych i zamierzeniach na przyszłość. Strony te są wykorzystywane w procesie promocji uczelni, a także miasta. Metropolie, doceniając znaczenie ośrodka akademickiego, uwzględniają jego rolę w strategiach rozwoju, a często przygotowują specjalne strategie akademickie.

Studenci wszystkich form studiów, ale głównie trybu dziennego, są źródłem znacznego popytu w mieście, a usługi edukacyjne oferowane przez ośrodek akademicki stają się wartościowym produktem oferowanym na rynku. Duża część studentów (głównie trybu zaocznego, wieczorowego i eksternistycznego) wnosząc opłaty za naukę wprowadza do sfery gospodarczej miasta określone strumienie pieniędzy. Potrzeby studentów, zarówno pobierających stypendia, jak i korzystających z pomocy rodzin (często spoza miasta), stanowią źródło popytu na rynku miejskim i mogą zmieniać strukturę tego popytu. Student wydaje określone środki na mieszkanie, żywność, kulturę i rozrywkę, doksztalcanie i przemieszczanie się w przestrzeni – staje się ważnym konsumentem dóbr i usług na tych rynkach w mieście. Jakkolwiek, przynajmniej na obecnym etapie rozwoju, student staje się też podmiotem na rynku pracy oferując możliwości wykonywania różnego rodzaju prac. Praca studentów może być korzystna dla przedsiębiorstw i administracji oraz organizacji *non-profit*. Rozwijają się akademickie inkubatory przedsiębiorczości wspomagające powstawanie nowoczesnych firm zarządzanych przez absolwentów, a zatrudniających wielu studentów.

Źródłem dodatkowego popytu na usługi hotelarskie i gastronomiczne, ale także kulturalne są uczestnicy konferencji i seminariów naukowych. Jeżeli uniwersytet w jednym roku akademickim organizuje kilkadziesiąt konferencji, a w każdej z nich uczestniczy kilkudziesięciu naukowców, to może to być istotne dla rozwoju miasta<sup>9</sup>. Konferencje naukowe pozwalają także promować miasto i jego osiągnięcia.

## **1.2. Relacje przestrzenne uczelni w zagospodarowaniu miasta**

W miastach z długą tradycją uniwersytecką budowle akademickie mają dużą wartość historyczną, architektoniczną i urbanistyczną. Stają się swoistym wskaźnikiem tożsamości miasta, identyfikowanym przez mieszkańców i turystów. Przykładem takich wartości są budowle Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, czy Uniwersytetu Wrocławskiego. Często reprezentacyjne budynki o dużych wartościach architektonicznych, przeznaczone pierwotnie do innych celów publicznych, były adaptowane na potrzeby uczelni i są identyfikowane obecnie wyłącznie jako budynki uniwersyteckie. Przyrost liczby studiujących w polskich uczelniach po 1990 r. spowodował rozwój budownictwa dydaktycznego w strefach pery-

---

<sup>9</sup> Największe międzynarodowe konferencje naukowe w Poznaniu organizuje Uniwersytet Medyczny. Zorganizowana w 2007 r. konferencja kardiologów zgromadziła ok. 1500 uczestników i trwała trzy dni. Znaczenie tych konferencji odzwierciedla się w działalności hotelarsko-gastronomicznej i kulturalnej.

feryjnych miast. W niektórych miastach stopniowo wykształcają się wyodrębnione przestrzennie skupienia obiektów dydaktycznych i akademików na wzór brytyjskich czy amerykańskich kampusów uniwersyteckich. Historyczne budowle uczelni zlokalizowane w centrach miast coraz częściej są tylko w części wykorzystywane na cele dydaktyczne, pozostają w nich głównie rektoraty i administracja.

Rozwój kampusów akademickich na obrzeżach zwartej zabudowy śródmiejskiej, lub wręcz na peryferiach miast, ma pozytywne i negatywne skutki. Przeniesienie dydaktyki ze starych (często słabo przystosowanych do celów współczesnej dydaktyki) budynków rozproszonych w tkance zabudowy śródmieścia do nowych obiektów skupionych w kampusie, skutkuje poprawą warunków lokalowych prowadzenia zajęć i pracy naukowej. Pozytywne skutki są jednak ograniczane nieharmonizowanym rozwojem kampusów, w których początkowo rozbudowywane są tylko budynki naukowo-dydaktyczne bez akademików i osiedli mieszkaniowych dla pracowników naukowych, bez zaplecza socjalnego, sportowego czy kulturalnego. Często też pojawiają się opóźnienia w zapewnieniu dostępności komunikacyjnej do kampusów i utrudnionego ich połączenia z pozostałymi częściami miasta. Atmosfera „życia studenckiego” kampusu tworzy się w relatywnie długim okresie, a w początkowej fazie jego funkcjonowania obszar ten stwarza wrażenie miejsca „nie oswojonego” przez studentów, zamierającego w godzinach wieczornych.

Do negatywnych skutków „oddalenia” obiektów dydaktycznych uczelni od śródmieścia należy zaliczyć stopniowe ograniczanie, a może tylko okresowe zmniejszanie się zewnętrznych, widocznych związków życia studenckiego z miastem. Wyniesienie się studentów ze śródmieścia może w dłuższym okresie skutkować obniżeniem rangi centrum w przestrzeni miasta, zamieraniem części obszarów śródmiejskich i zawłaszczaniem przestrzeni przez inne funkcje, głównie usługi bankowe. W okresie tworzenia kampusów miasto musi liczyć się ze wzrostem wydatków z budżetu na inwestycje w infrastrukturę. Rozwój kampusów w strefach peryferyjnych zmienia strumienie przepływów komunikacyjnych, co wymaga specyficznej reorganizacji i rozbudowy systemów drogowych i komunikacji publicznej. Wiąże się też z rozbudową infrastruktury technicznej i przesuwaniem się usług.

## **2. Rozwój poznańskiego ośrodka akademickiego**

Pod względem liczby studentów ośrodek poznański zajmuje czwarte miejsce po Warszawie, Krakowie i Wrocławiu, a pod względem liczby uczelni wyższych – drugie miejsce. W ośrodku poznańskim działało w 2006 r. 26 uczelni wyższych, w tym 8 państwowych. Jeżeli jednak rozpatrujemy liczbę studentów na 1000 mieszkańców to Poznań zajmuje pierwsze miejsce wśród głównych metropolii Polski. Prawdopodobnie znaczenie ośrodka akademickiego w Poznaniu jest dla rozwoju miasta ważniejsze niż dla Warszawy czy Łodzi.

Uczelnie należą w mieście do największych pracodawców – w 2005 r. zatrudniały 13,5 tys. osób (czyli 6,3% pracujących w Poznaniu)<sup>10</sup>. W 2007 r. Uniwersytet im. A. Mickiewicza zatrudniał ok. 5000 osób i był drugim, co do wielkości, pracodawcą w mieście<sup>11</sup>. W Akademii Ekonomicznej zatrudnionych było 1156 osób<sup>12</sup>. Od 1993 r. przyrost liczby studiujących zdecydowanie wyprzedza przyrost liczby nauczycieli akademickich w ośrodku.

W 2005 r. główne metropolie – Warszawa, Kraków, Wrocław, Łódź, Poznań, Trójmiasto – koncentrowały 13,4% ludności kraju, 42,7% szkół wyższych, ale aż 47,5% studentów i wykształciły prawie 42% absolwentów uczelni wyższych w Polsce. Metropolie te należą do najlepiej rozwiniętych podregionów. W 2005 r. wytworzyły one 24,2% produktu krajowego brutto, można tym samym przypuszczać, że ośrodki akademickie istotnie przyczyniają się do wzrostu gospodarczego tych obszarów. Według wartości PKB *per capita* zajmują one najwyższe miejsca wśród subregionów kraju, gdzie wartość dodana brutto wytwarzana jest w największym stopniu przez usługi, w tym usługi oparte na wiedzy<sup>13</sup>.

Poznański ośrodek akademicki datuje swój początek na lata 20. XX w., ale korzenie formalnie założonego w 1919 r. Uniwersytetu Poznańskiego są oczywiście wcześniejsze. Znaczny przyrost liczby uczelni wyższych w ośrodku nastąpił po 1950 r., i był przynajmniej w części efektem wyodrębniania się w formie samodzielnych uczelni byłych wydziałów Uniwersytetu. Najbardziej gwałtowny przyrost liczby uczelni miał jednak miejsce po transformacji ustrojowej. W latach 1992-2005 powstało 18 uczelni niepublicznych, z których sześć od roku akademickiego 2005/2006 miało uprawnienia nadawania tytułów magistra. Potencjał edukacyjny poznańskiego ośrodka akademickiego jest bardzo duży. Jego najważniejszą cechą jest różnorodność oferowanych kierunków kształcenia.

Potencjał naukowy ośrodka poznańskiego w dużym stopniu wynika z zaangażowania się pracowników uczelni w prowadzenie badań i międzynarodową aktywność w sferze nauki. Uniwersytet nowożytny, to uczelnia wielowydziałowa, wielokie-

---

<sup>10</sup> *Strategia akademicka...* (2005), s. 13.

<sup>11</sup> Volkswagen Poznań Sp. z o.o. zatrudniał na stałe 5940 osób, Glaxo 1630, zakłady HCP 1509 (dane z przedsiębiorstw według stanu na 31.12.2005 r.).

<sup>12</sup> Liczba pracowników wzrosła w stosunku do 1989 r. o 31%. Wzrost dotyczył głównie liczby nauczycieli akademickich (wzrost wyniósł 49,7%). W 2007 r. liczba studentów w AE sięgała 12 100 i było to o 353% więcej niż w 1989 r. Relacje zmian między liczbą studentów a liczbą pracowników – podobne występują we wszystkich pozostałych uczelniach państwowych Poznania – pokazują trudności, z jakimi borykają się uczelnie.

<sup>13</sup> Produkt krajowy brutto *per capita* wyraźnie wyróżnia pozytywnie wszystkie metropolie w Polsce. W 2002 r. wskaźnik ten w Warszawie sięgał 289,7; w Poznaniu – 197,8; Wrocławiu – 152,3; Krakowie 152,1; Trójmieście – 144,3; Łodzi – 120,5 (Polska = 100). Do 2005 r. nastąpił wzrost bezwzględnych wartości PKB w metropoliach, a ich wielkość w stosunku do średniej w Polsce była następująca: Warszawa – 298,8; Poznań – 206,8; Kraków – 155,1; Trójmiasto – 146,4; Wrocław – 139,7; Łódź – 118,8. Za: *Produkt Krajowy Brutto* (2006).

runkowa, w której obok dydaktyki prowadzona jest działalność badawczo-rozwojowa. W ośrodku poznańskim w 2006 r. tylko 9 uczelni (w tym jedna niepubliczna) prowadziło działalność B+R, i liczba ta nie zwiększa się od wielu lat. Działalność naukowo-badawczą w ośrodku poznańskim prowadzą także placówki naukowe PAN, jednostki badawczo-rozwojowe i rozwojowe oraz inne instytucje, w tym laboratoria niektórych dużych przedsiębiorstw przemysłowych, organizacje *non-profit*, a pojawiają się także instytucje prywatne z pogranicza sfery biznesu i nauki. Wydaje się jednak, że przynajmniej do 2006 r. potencjał edukacyjny poznańskiego ośrodka akademickiego był wyższy niż jego potencjał naukowy. Liczba pracowników uczelni prowadzących działalność badawczo-rozwojową jest zdecydowanie niższa niż liczba nauczycieli akademickich. W 2005 r. w Poznaniu grupę pracowników prowadzących działalność B+R w uczelniach wyższych określono na 3650,5, podczas gdy np. w Krakowie 8192,6; w Warszawie 7437,3; a we Wrocławiu 4404,2 EPC<sup>14</sup>.

Przeprowadzona na podstawie danych za lata 1989 i 1995 charakterystyka potencjału naukowego i potencjału aktywności edukacyjnej głównych polskich ośrodków naukowych sytuuje ośrodek poznański w zakresie jednego i drugiego potencjału na trzecim miejscu po Warszawie i Krakowie<sup>15</sup>.

W dwudziestopięcioletnim okresie zmian liczby studiujących w poznańskim ośrodku akademickim zauważa się, że najmniej osób studiowało w drugiej połowie lat 80. (ryc. 1). W 1987 r. było to zaledwie 29,8 tys. studentów, a następnie liczba ta systematycznie wzrastała. Największą dynamikę wzrostu wykazywała liczba studentów zaocznych. Od 2004 r. liczba studiujących nie wykazuje już tak dynamicznej tendencji wzrostu, co w części wynika z wejścia w wiek akademicki fali kolejnego niżu demograficznego, a w części z nasycenia dyplomami wyższego wykształcenia wśród osób w wieku produkcyjnym. Spada głównie liczba studentów trybu eksternistycznego i zaocznego<sup>16</sup>. Spadek liczby studiujących w ośrodku jest też prawdopodobnie skutkiem powstania i rozwoju państwowych wyższych szkół zawodowych oraz wielu wyższych szkół prywatnych (głównie o charakterze zawodowym) w mniejszych miastach, a także rosnącymi możliwościami podejmowania studiów za granicą.

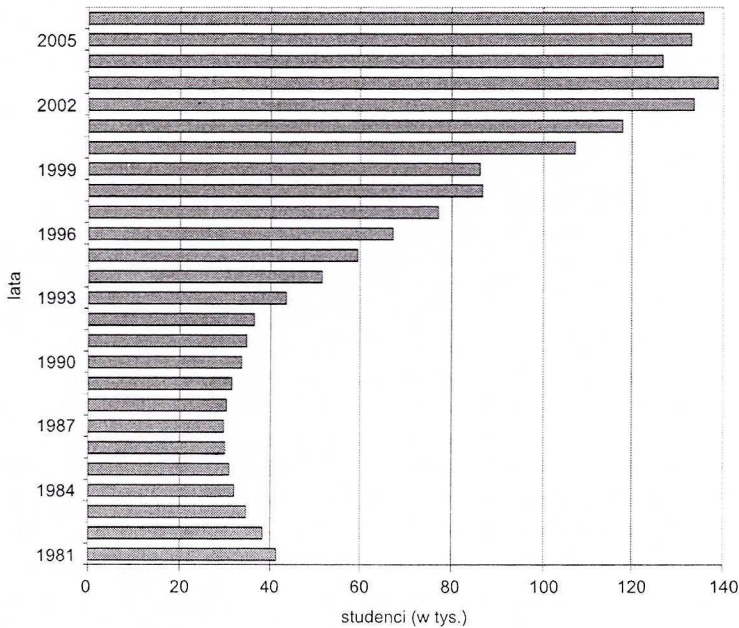
Wskaźnik liczby studiujących na 1000 mieszkańców odzwierciedla rosnącą liczbę studiujących, ale też, niestety, malejącą liczbę mieszkańców Poznania. Zmiany wskaźnika nawiązują jednak wyraźniej do zmian liczby studentów. Minimalny wskaź-

---

<sup>14</sup> Liczby prowadzących działalność badawczo-rozwojową w uczelniach podawane są w jednostkach ekwiwalentu pełnego czasu pracy. W 2004 r. liczba osób prowadzących działalność badawczo-rozwojową w szkołach wyższych sięgała 9731, natomiast liczba wyrażona w EPC zaledwie 3616. Jest to skutek wieloletowości pracowników uczelni, a także koncentracji na działalności dydaktycznej i konieczności ograniczenia badań naukowych.

<sup>15</sup> Patrz: Chojnicki, Czyż (1997), s. 73-86.

<sup>16</sup> W AE w roku akademickim 2002/2003 w trybie zaocznym studiowało 8083 osób, a w 2004/2005 już tylko 6569. Podobne tendencje występują w innych uczelniach. W uczelniach niepublicznych rozwinęły się studia zaoczne – eksternistyczne oraz kształcenie na odległość.



Ryc. 1. Przyrost liczby studiujących w Poznaniu

Źródło: *Roczniki statystyczne województwa poznańskiego 1982-1999*;  
*Roczniki statystyczne województwa wielkopolskiego 2000-2005*; Baza Danych Regionalnych GUS.

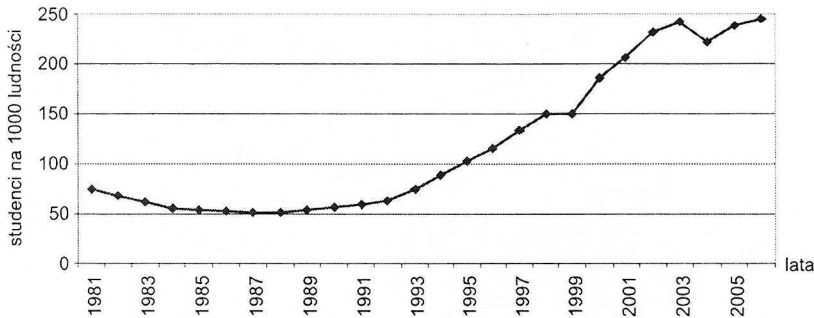
nik wystąpił w 1987 r. (zaledwie 50,9), a w 2006 r. osiągnął 245,2 (ryc. 2). Tak duże nasycenie studiującymi w mieście odzwierciedla znaczenie funkcji kształcenia dla gospodarki miasta. W 2003 r. studiowało w Poznaniu prawie 140 tys. osób na 574,1 tys. mieszkańców, a w 2006 r. ponad 135,7 tys. osób na 553,6 tys. stałych mieszkańców.

Wśród studentów poznańskiego ośrodka akademickiego 70% stanowią osoby spoza miasta<sup>17</sup>. Tym samym liczba ludności w mieście w roku akademickim wzrasta o ok. 90-95 tys., *de facto* w tym czasie Poznań liczy ok. 650 tys. mieszkańców.

Metropolitalna funkcja ośrodka akademickiego wyraża się najlepiej przez studiujących w nim obcokrajowców, których liczba w Poznaniu systematycznie wzrasta. W 2000 r. było to 544 osób, w 2005 r. już 937<sup>18</sup>. Udział cudzoziemców w ogólnej liczbie

<sup>17</sup> W Politechnice Poznańskiej wśród studentów dziennych osoby spoza Poznania stanowiły w 2005 r. 72%, a wśród studentów zaocznych ok. 70%. Udział studentów spoza Poznania wśród studiujących w Uniwersytecie Przyrodniczym był jeszcze większy, przekraczał nawet 80%. W AE w 2005 r. studenci zameldowani na stałe w Poznaniu stanowili zaledwie 18,5%. W uczelniach niepaństwowych, dominują studenci zaoczeni, często studiujący w trybie eksternistycznym (dobrym przykładem jest kierunek *Administracja Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości*) udział studentów spoza Poznania jest jeszcze wyższy i sięga nawet 90%.

<sup>18</sup> W liczbie tej znajdują się jedynie osoby uzyskujące dyplom uczelni. Statystyki pomijają studentów przyjeżdżających w ramach programów międzynarodowych np. na jeden semestr. Dane: *Rocznik statystyczny Poznania* (2005).



Ryc. 2. Zmiany liczby studentów na 1000 mieszkańców Poznania

Źródło: *Roczniki statystyczne województwa poznańskiego 1982-1999*;  
*Roczniki statystyczne miasta Poznania 2000-2005*; Baza Danych Regionalnych GUS.

studiujących sięgał w 2000 r. 0,48%, a w 2005 r. już 0,74%. W poznańskim ośrodku akademickim studenci z zagranicy studiuja przede wszystkim w Uniwersytecie Medycznym (w roku akademickim 2004/2005 – 450 osób), Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza (187 osób) oraz Politechnice Poznańskiej (105 osób). Umiejdzynarodowienie poznańskiego ośrodka akademickiego stopniowo wzrasta, ale jest ciągle niskie.

W Poznaniu w roku akademickim 2003/2004 r. funkcjonowały 23, a w 2004/2005 r. 26 uczelni (w tym dwie były właśnie w trakcie tworzenia). Największą z nich jest Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, w którym koncentruje się ok. 35% studiujących. W Politechnice Poznańskiej studiuje 13-14%, w Akademii Ekonomicznej 10,6%, a w Uniwersytecie Przyrodniczym 9-10% studentów miasta. W tych czterech uczelniach studiowało w 2005 r. ok. 70% studentów Poznania. Uniwersytet Medyczny koncentrował w 2005 r. 5,3% studiujących w Poznaniu. Uczelnie niepaństwowe, mimo gwałtownego przyrostu ich liczby, skupiają ok. 20% studiujących, z tego największą część w uczelniach o ekonomicznym profilu kształcenia w trybie zaocznym, a także zaocznym – eksternistycznym.

W ośrodku, prawdopodobnie tak jak w całej Polsce, w ostatnich kilkunastu latach dominowały trzy grupy kierunków kształcenia: nauki humanistyczne, ekonomia i administracja oraz nauki społeczne, które w 2005 r. na studiach dziennych uczelni państwowych studiowało 37,6% studiujących w tym trybie w mieście. Po dodaniu kierunków pedagogicznych i prawa udział ten przekracza 45%. Kierunki inżynierijsko-techniczne razem z architekturą i budownictwem studiowało 15,5%, natomiast kierunki matematyczno-przyrodnicze razem z informatyką 13,1% studiujących w trybie dziennym. Udział studiujących kierunki medyczne w poznańskim ośrodku akademickim jest relatywnie duży i stopniowo wzrasta (w 2005 r. kierunki te studiowało nieco ponad 9% studentów trybu dziennego w mieście). Jeżeli uwzględnilibyśmy studiujących w uczelniach niepaństwowych oraz studentów zaocznych, wieczorowych i eksternistycznych to udział kierunków studiów w poznańskim ośrodku akademickim byłby znacznie wyższy i według ostrożnych szacunków sięgałby prawdopodobnie ok. 70%.

Potencjał edukacyjny ośrodka może być wyrażony różnorodnością kierunków kształcenia. W ośrodku poznańskim oferowane są wszystkie podstawowe kierunki studiów i z tego punktu widzenia potencjał tego ośrodka można oceniać wysoko. Wydaje się jednak, że struktura udziału studentów według kierunków kształcenia, wynikająca przede wszystkim z potencjalnego popytu na rynku edukacyjnym, nie jest optymalna z punktu widzenia zapotrzebowania rynku pracy w procesie budowania gospodarki opartej na wiedzy.

### **3. Uczelnie Poznania w strukturze zagospodarowania przestrzennego miasta**

Wymagania lokalizacyjne poszczególnych uczelni w ośrodku akademickim mogą się różnić. Inne potrzeby ma uczelnia wymagająca dużych powierzchni laboratoryjnych i doświadczalnych (nauki techniczne, przyrodnicze, rolnicze), a inne uczelnia specjalizująca się w dziedzinach humanistycznych, czy ekonomicznych. Podobnie jak w odniesieniu do innych funkcji, występują oczywiście wspólne czynniki lokalizacyjne, takie jak jakość otoczenia, niski poziom hałasu, czyste środowisko przyrodnicze, dobra dostępność komunikacyjna z centrum miasta i węzłów komunikacyjnych, możliwość zapewnienia rozwoju bazy sportowo-rekreacyjnej i mieszkalnej dla studentów oraz swoboda potencjalnej rozbudowy. W rzeczywistości rozwój uczelni był warunkowany czynnikami historycznymi i zaczął się w różnych punktach miasta. O ich początkowej lokalizacji decydowały różne czynniki, w tym także polityczne. Często, szczególnie w latach 50. uczelnie przejmowały budynki przeznaczone pierwotnie do innych celów publicznych. Po transformacji proces adaptacji budowli przemysłowych, a także biurowców na cele dydaktyczne i badawcze obserwuje się we wszystkich miastach w Polsce. Adaptacje te wymagają bardzo dużych nakładów finansowych, a ich efekty architektoniczno-urbanistyczne są różnie oceniane.

Najważniejszym przestrzennym skupieniem uczelni w Poznaniu, stale zwiększającym liczbę nowych elementów, jest nadal ściśle śródmieście, głównie zachodnie i południowo-zachodnie obrzeża centrum usytuowane wzdłuż ringu Stübgena. Po wyburzeniu w 1903 r. murów twierdzy pruskiej i umożliwieniu zabudowy byłych fortyfikacji, zgodnie z planami ówczesnych władz, tereny te były zabudowywane gmachami użyteczności publicznej o charakterze reprezentacyjnym, określane mianem „dzielnicy cesarskiej”. Na tych obszarach znajdują się właśnie korzenie, najbardziej reprezentacyjnych budowli UAM oraz adaptowany budynek byłej Komisji Kolonizacyjnej zajęty obecnie przez UAM i UM. Stylistyka architektoniczna całej dzielnicz cesarskiej jest określana „jako apogeum europejskiego historyzmu w wersji XIX-wiecznej, silnie związanej z funkcjami ideowymi”<sup>19</sup>. Centralne skupienie uczelni

---

<sup>19</sup> Grzeszczuk-Brendel (2005), s. 100-101.

wyższych obejmuje, obok budynków z początku XX w., także realizowane w okresie międzywojennym i powojennym oraz adaptowane na potrzeby dydaktyczne, również po 1990 r. inne budynki. Przykładem takiego dogęszczania mogą być budynki uczelni ekonomicznej, muzycznej, Akademii Wychowania Fizycznego oraz akademickie uczelnie niepaństwowe i wyższe szkoły zawodowe.

W latach 20. ubiegłego wieku architektura gmachów użyteczności publicznej w Poznaniu była kontynuacją tradycji pruskich. Wzdłuż ringów, obok przejętych przez polskie instytucje budowli pruskich, zaczęły powstawać nowe gmachy oświatowe, które wpisywały się w reprezentacyjny charakter tego obszaru. Z budowli uczelni wyższych powstał w tym czasie Nowy Dom Akademicki dla UAM (projekt Sławskiego z 1925 r. z monumentalną fasadą). Najbardziej nowoczesny gmach z tego okresu to budynek Wyższej Szkoły Handlowej (projekt Ballensteda z 1927 r.), nawiązujący do uniwersalizmu tradycji klasycznej. Projekt tego budynku i jego realizacja (niepełna) jest wysoko oceniana przez architektów<sup>20</sup>.

Od 1950 r. podejmowano kilka prób przesunięcia funkcji akademickich poza śródmieście. Działania te przynosiły mierne skutki. Wzdłuż ringu wybudowano kolejne gmachy dydaktyczne dla UAM (np. Collegium Novum przy al. Niepodległości, lata 60.), Akademii Wychowania Fizycznego (projekt Leykama z 1960 r.), a także Collegium Altum Akademii Ekonomicznej (projekt Milewskiego z 1965 r.). Centralne skupienie akademickie dodatkowo utrwaliła realizacja oddanego do użytku w 1968 r. Domu Studenckiego „Jowita”. Obszary te stale są dopełniane, w tym także przez budynki przejmowane od prywatnych właścicieli i miasta, a następnie adaptowane przez uczelnie dla celów dydaktycznych.

Najbardziej spektakularną próbą przemieszczenia uczelni poza obręb śródmieścia były zapisy w planie zagospodarowania przestrzennego z 1975 r., w którym w tzw. północnym paśmie rozwojowym miasta zarezerwowano przestrzeń pod dzielnicę uniwersytecką. W rejonie Moraska zaplanowano rozległą „dzielnicę nauki”, która miała obejmować powierzchnię ok. 400 ha. Zakładano przeniesienie na ten teren obiektów dydaktycznych UAM, AE, a także AWF oraz instytutów naukowo-badawczych PAN. Kompleks uniwersytecki miał powstać do 1984 r. Koncepcja od początku miała charakter nierealny, a wręcz utopijny<sup>21</sup>, ale na tych terenach od początku lat 90. trwają intensywne prace inwestycyjne UAM. W roku akademickim 2007/2008 w rejonie tym działało już pięć wydziałów (dydaktyka, administracja, badania naukowe, a także obiekty sportowe).

---

<sup>20</sup> *Ibid.* W tym czasie powstały także inne ciekawe budynki dla oświaty, które w części zostały zniszczone w okresie II wojny światowej (np. Miejska Szkoła Handlowa przy ul. Śniadeckich).

<sup>21</sup> Kodym-Kozaczko (1995), s. 70-72. Według tego planu liczba mieszkańców Poznania do 1990 r. miała osiągnąć 750 tys. (do 2100 r. nawet 1,5 mln). Przyjęto pasmową koncepcję rozwoju, a pasmo północne miało być obszarem naukowym i mieszkaniowym. Dla planisty nieistotne były koszty realizacji ani ograniczenia wynikające z renty gruntowej czy struktury własności gruntów. Rozwój w przestrzeni był w tym czasie pozornie nieskrępowany.

Współczesny ośrodek akademicki Poznania obejmuje w przestrzeni miasta pojedyncze, punktowe lokalizacje (zarówno starych budynków dydaktycznych, jak i nowo realizowanych budynków uczelni niepublicznych) oraz stopniowo wyodrębniające się skupienia obiektów w formie kampusów. Rozrzut przestrzenny obiektów UAM jest względnie duży – odległość fizyczna w linii drogowej sięga 9-10 km między Moraskiem a Rektorem, a między Moraskiem a budynkami w HCP na Wildzie nawet 13-14 km. Izochrona dojazdu do skrajnych obiektów Kampusu Morasko komunikacją publiczną z centrum miasta sięga 40-50 min, mimo linii szybkiego tramwaju.

Stare budynki uniwersyteckie, również te, które były adaptowane od innych użytkowników, oferują nie zawsze dobre warunki prowadzenia zajęć. Poprawa tych warunków wymaga dużych nakładów finansowych i często rezygnuje się z niej na rzecz realizacji nowych obiektów „na zielonym polu”. Stare obiekty uniwersyteckie mają jednak przewagę wynikającą z tradycji i atmosfery akademickiej. Ich lokalizacja w strefie centralnej miasta, która stale charakteryzuje się największą dostępnością komunikacyjną, ułatwia pracownikom i studentom dostęp do innych instytucji, w tym dobrze już rozwiniętych w sąsiedztwie usług komplementarnych i uzupełniających.

Kampus Morasko – jak już wspomniano realizowany od początku lat 90. XX w. – nie jest dotychczas obszarem spójnym. Budynki Collegium Geographicum i Geologicum są znacznie oddalone od pozostałych, a kontakty studentów utrudnione przynajmniej w takim stopniu, jak w strefie centralnej. Jak dotąd, w kampusie zrealizowano, a prowadzone obecnie dalsze prace inwestycyjne utrwalają tę sytuację, obiekty dydaktyczne z częściowym zapleczem sportowym i małą gastronomią, ale bez akademików. Zrealizowane dotychczas budynki poszczególnych wydziałów charakteryzują się ciekawą architekturą (głównie projekty Górskiego z zesp.). Mogą one być traktowane jako wzorcowe w projektowaniu obiektów dydaktyki szkół wyższych. Wewnętrzne rozwiązania architektoniczne zapewniają przestronność, a wyposażenie sal dydaktycznych tworzy dobre warunki prowadzenia zajęć. W części zrealizowanych obiektów pracownicy zwracają uwagę na wykorzystywanie słabych materiałów wykończeniowych.

Brak akademików właściwie uniemożliwia zaliczenie skupienia uniwersyteckich obiektów dydaktycznych do kampusu akademickiego w pełnym tego słowa znaczeniu. Zwraca natomiast uwagę dbałość o otoczenie, zieleni i małą architekturę, kolorystykę oraz zapewnienie miejsc krótkotrwałego wypoczynku dla studentów i pracowników. Poprawia się stopień skomunikowania kampusu z pozostałymi częściami miasta, głównie w wyniku linii szybkiego tramwaju i organizowania transportu rowerowego.

Politechnika Poznańska jest uczelnią dziewięciowydziałową i charakteryzuje się nieco mniejszym rozproszeniem obiektów dydaktycznych niż UAM. Działalność uczelni prowadzona jest w trzech obiektach punktowych (Rynek Wildecki, ul. Strzelecka i znacznie oddalona od centrum ul. Nieszawska) oraz jednym skupieniu o charakterze już wykształconego kampusu Piotrowo.

Politechnika zakładając konieczność rozwoju bazy prac naukowo-badawczych, dydaktyki oraz zapewnienia studentom właściwych warunków socjalno-mieszkanio-

wych już od początku lat 90. zdecydowała o rozwoju inwestycji w paśmie przestrzennym „Warta” na wschodnim brzegu rzeki. Położenie Kampusu Piotrowo w stosunku do centrum miasta jest korzystniejsze niż Kampusu Morasko. Izochrona dojścia pieszego z Kampusu Piotrowo do Starego Rynku nie przekracza 15 min. Kampus obejmuje zarówno stare budynki dydaktyczne (budynek Wydziału Budownictwa Lądowego z 1954 r. w stylu realizmu socjalistycznego, późniejsze wieżowce Wydziału Elektrycznego, Mechanicznego i Chemicznego) i nowy obiekt dydaktyczny (według projektu Fikusa, oddany do użytku w 2004 r., dalej rozbudowywany), akademiki i połączone z nimi obiekty gastronomiczne oraz sportowe. W sąsiedztwie przewidziano także budynki mieszkalne dla pracowników uczelni. Piotrowo było realizowane już w latach 60. i nawiązywało do wielkopłytkowego budownictwa mieszkaniowego dzielnicy Rataje.

Życie studenckie Kampusu Piotrowo, jest bardziej ożywione, bardziej wartkie niż ciągle znajdującego się w fazie budowy Kampusu Morasko. Piotrowo przez kluby studenckie, a także bliskość akademików w stosunku do budynków dydaktycznych wydaje się zapewniać lepszą atmosferę. Jednak w opinii niektórych pracowników również Kampus Piotrowo jest za mało spójny przestrzennie, a poszczególne obiekty są niewystarczająco powiązane ze sobą.

Obiekty adaptowane z dawnych pomieszczeń przemysłowych i biurowych Fabryki Łożysk Tocznych są znacznie oddalone od innych budynków Politechniki. W linii komunikacyjnej odległość do Rektoratu przekracza 10 km. Izochrona dojazdu komunikacją publiczną, wraz z dojściem pieszym od przystanku do tych obiektów dydaktycznych do centrum miasta sięga 50-60 min. Tak duże oddalenie obiektów przy słabo rozwiniętych funkcjach uzupełniających, jest niekorzystne dla studentów.

Potencjalne możliwości dalszego rozwoju przestrzennego uczelni w paśmie Warty powinny zmierzać do scalenia głównych obiektów dydaktycznych, być może z zachowaniem wartościowych historycznie obiektów przy Rynku Wildeckim (Rektorat).

Uniwersytet Przyrodniczy, obecnie siedmiowydziałowa uczelnia, wyodrębniona w 1951 r. z Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego realizuje zajęcia dydaktyczne w obiektach poza śródmieściem (Gołęcin, Sołacz – gmachy dydaktyczne, akademiki oraz inne obiekty uzupełniające). Rejon ten można traktować jako kampus, który jednak jest mało spójny, rozległy przestrzennie, ale wyodrębniający się w zagospodarowaniu przestrzennym miasta. Wykorzystywane obiekty to adaptowane dawne duże wille miejskie i pałacyk (Collegium Rungego) oraz nowsze budynki dydaktyczne z lat 70. Cechą charakterystyczną tego kampusu jest bardzo duży udział terenów zielonych i rekreacyjnych.

Obiekty dydaktyczne Akademii Ekonomicznej (uczelnia pięciowydziałowa) skupione są właściwie w centrum miasta i związane z ringiem Stübbena wzdłuż al. Niepodległości. Zajęcia dla studentów są prowadzone w czterech budynkach położonych blisko siebie (dojście piesze 5-10 min) oraz jednym laboratorium komputerowym w rejonie Rynku Jeżyckiego. Wszystkie te budynki znajdują się w śródmieściu. Skupienie obiektów dydaktycznych jest korzystne zarówno dla studentów, jak i pra-

owników. Perspektywy rozbudowy obiektów dydaktycznych są niewielkie, głównie ze względów finansowych, ale możliwe przestrzennie po przekazaniu przez miasto nieodpłatnie działki komunalnej. Na potrzeby studentów trybu zaocznego wynajmowane są sale innych instytucji, często znacznie oddalonych od głównych obiektów. Skupienia budynków dydaktycznych Akademii Ekonomicznej nie można traktować jako kampusu, nie występują tutaj akademiki, a obiekty uzupełniające wykazują często więcej związków z innymi instytucjami w centrum, niż z uczelnią.

Uniwersytet Medyczny, którego historia wywodzi się z utworzonego w 1920 r. Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego, wyodrębnił się jako samodzielna uczelnia na początku lat 50. ubiegłego wieku, jest obecnie uczelnią czterowydziałową. Specyfika kształcenia w tej uczelni wymaga realizowania części zajęć w szpitalach klinicznych, a tym samym lokalizacja obiektów dydaktycznych powinna być w jakimś stopniu powiązana z obiektami służby zdrowia. W uczelni tej można wyodrębnić trzy punktowe obiekty dydaktyczne oraz rozwijające się skupienie przestrzenne w formie kampusu. Do pierwszych należy reprezentacyjny budynek Collegium Maius w ringu Stübgena, gdzie znajduje się Rektorat, część administracji i sale dydaktyczne oraz zaadaptowane obiekty biurowe poza śródmieściem.

Znajdujący się na etapie powstawania kampus Uniwersytetu Medycznego jest powiązany z dzielnicą szpitalną w zachodniej części miasta w strefie pozaśródmiejskiej. Rejon ten obecnie może już być traktowany także jako kampus, gdzie obok obiektów dydaktycznych, znajduje się akademik, obiekty sportowe, gastronomiczne i społeczno-kulturalne. Proces inwestycyjny Uniwersytetu Medycznego charakteryzuje się dużym nasileniem, a oddawane obiekty są ciekawe architektonicznie. Bliiskość szpitali klinicznych, relatywnie łatwy dostęp do terenów rekreacyjnych i dobre połączenie komunikacyjne z pozostałymi częściami miasta (izochrona dojazdu komunikacją zbiorową do centrum wynosi 20-25 min), wyraźnie podnosi atrakcyjność tego kampusu akademickiego.

Swoisty kampus, co prawda dotychczas bez akademików, stopniowo wytwarza się także na obszarze zajmowanym przez Akademię Wychowania Fizycznego (obecnie dwuwydziałową uczelnię). Powierzchniowe potrzeby tego typu uczelni są bardzo duże, wymagają wielu różnych obiektów i terenów sportowych. Obszary rezerwowane dla uczelni wzdłuż Drogi Dębińskiej stwarzają możliwości jej nieskrępowanego rozwoju przestrzennego, a intensywne procesy inwestycyjne prowadzone od kilku lat poprawiają warunki realizacji procesów dydaktycznych.

Z innych uczelni państwowych na uwagę zasługują również obiekty Akademii Muzycznej w ringu Stübgena utrwalające zarys starej dzielnicy akademickiej i obiekty Akademii Sztuk Pięknych w ścisłym centrum miasta z historycznym budynkiem przy Alejach Marcinkowskiego oraz adaptowanym obiektem przy Placu Wielkopolskim. Uczelnie artystyczne mają perspektywy rozbudowy przestrzennej na terenach komunalnych.

Tworzenie uczelni niepaństwowych nie zawsze wiązało się z powstawaniem nowych obiektów dydaktycznych. Najczęściej na ich potrzeby adaptowano inne bu-

dynki lub tylko części różnych obiektów. Pozytywnym wyjątkiem od tej reguły jest ciekawy architektonicznie i dobrze usytuowany w otoczeniu obiekt Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa położony w sąsiedztwie centrum od strony północnej. Do takich wyjątków można też zaliczyć nowy budynek Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości zlokalizowany w dzielnicy przemysłowej, na południowo-zachód od centrum. Uczelnia ta okresowo wynajmuje również sale dydaktyczne w innych obiektach (np. w biurowcu HCP, szkołach średnich czy hotelach). Liczba i miejsca wynajmowanych pomieszczeń, często bardzo słabo przydatnych dla celów dydaktycznych, zmieniają się w zależności od liczby studentów trybu zaocznego.

Do uczelni niepaństwowych, które adaptowały budynki i przeprowadzały ich częściową rewitalizację można zaliczyć Wyższą Szkołę Bankową, Wyższą Szkołę Handlu i Rachunkowości, Wyższą Szkołę Logistyki, Wyższą Szkołę Umiejętności Społecznych. Adaptacje te objęły obiekty przetwórstwa przemysłowego, biurowce, obiekty byłych JBR oraz obiekty wystawiennicze. Lokalizacje tych szkół właściwie zwiększają zagęszczenie uczelni w śródmieściu i wykorzystują istniejącą infrastrukturę techniczną i społeczną, a także obiekty akademickich funkcji uzupełniających i komplementarnych, które wcześniej rozwinęły się w sąsiedztwie uczelni państwowych<sup>22</sup>.

## Podsumowanie

Wpływ uczelni, a lepiej ośrodków akademickich na rozwój miasta, w którym one funkcjonują obejmuje:

- skutki ekonomiczne: rynek pracy, korzyści bliskości szkoleń oferowanych przez uczelnie i podnoszenie poziomu wiedzy, generowanie popytu na rynku miejskim na specyficzne usługi i dobra komplementarne w stosunku do kształcenia, bliskość dostępu dla przedsiębiorców do wyników badań naukowych, wzrost różnorodności gospodarki miasta, tworzenie kapitału wiedzy;
- skutki społeczno-kulturowe: wzrost otwartości społeczności miejskiej, wzrost kreatywności i ułatwianie kontaktu z nowymi ideami w sztuce, kultura studentka, oddziaływanie na kulturę fizyczną, łatwiejszy przepływ idei między jednostkami skupionymi w przestrzeni;
- skutki przestrzenne: oddziaływanie na strukturę zagospodarowania przestrzennego miast, enklawy monofunkcyjnej zabudowy na wybranych obszarach, generowane strumienie przepływów studentów, nowoczesność rozwiązań i wpływ na przestrzeń publiczną miasta.

Wady i zalety centralnych *versus* peryferyjnych lokalizacji obiektów uczelni w przestrzeni miasta można rozpatrywać z różnych punktów widzenia. Utrzymy-

---

<sup>22</sup> Szczegółowe omówienie lokalizacji obiektów poznańskiego ośrodka dydaktycznego przedstawiono w pracy Gaczek (2006), s. 7-36.

wanie obiektów dydaktycznych i administracyjnych w śródmieściu może ułatwiać wykorzystywanie miastotwórczych funkcji uczelni. Jest to możliwe w odniesieniu do niektórych kierunków kształcenia, przykładem mogą być kierunki administracyjne i ekonomiczne, a także prawnicze. Dla sfery społeczno-kulturowej utrzymanie w śródmieściu uczelni artystycznych wydaje się pożądane. Zatrzymanie części dydaktyki na obszarach śródmiejskich może zapobiegać nie tylko wyludnianiu centrum miasta, ale także ograniczać pojawianie się pustych, zaniedbanych przestrzeni.

Z punktu widzenia uczelni lokalizacje centralne, szczególnie w obiektach historycznych starej zabudowy XIX i początku XX w. mogą być oceniane negatywnie. Poprawa warunków prowadzenia zajęć dydaktycznych wymaga dużych nakładów i jest ograniczona wymogami konserwatorskimi. Pomoc zewnętrzna, ze strony władz miasta, budżetu państwa, a także środków unijnych wydaje się w takim przypadku niezbędna.

Lokalizacje peryferyjne, w formie zorganizowanych kampusów, jeżeli obejmują zarówno obiekty dydaktyczne, jak i akademiki oraz zaplecze sportowo-rekreacyjne mogą być oceniane wysoko. Ich tworzenie i właściwe zagospodarowanie wymaga także zewnętrznego wsparcia finansowego lub wchodzenia w związki publiczno-prywatne. Często rozwój kampusów peryferyjnych charakteryzuje się niestety brakiem harmonijności w czasie i przestrzeni. Tworzenie kampusów wymaga zaangażowania władz miasta w rozwój węzłów infrastruktury technicznej i zapewnienia właściwej komunikacji z centrum miasta oraz innymi obiektami ośrodka akademickiego.

## Literatura

- Barrio-Castro T., Garcia-Quevedo J., 2005, *Effects of University Research on the Geography of Innovation*. Regional Studies, vol. 39, No. 9.
- Chojnicki Z., Czyż T., 1997, *Struktura przestrzenna nauki w Polsce*. Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań.
- Chojnicki Z., Czyż T., 2003, *Polska na ścieżce rozwoju gospodarki opartej na wiedzy. Podejście regionalne*. Przegląd Geograficzny, t. 75, z. 1.
- Gaczek W. M. 2006, *Poznań jako ośrodek akademicki*, [w:] *Poznański ośrodek akademicki. Próba określenia wpływu studentów na rozwój miast*, W. M. Gaczek, M. Kaczmarek, D. Marcinowicz (red.). Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań.
- Garcia-Aracil A., Fernandes de Lucio I., 2008, *Industry – University Interactions in a Peripheral European Region: An Empirical Study of Valencian Firms*, Regional Studies, Vol. 42.2, s. 215-227.
- Grosse T. G., 2007, *Innowacyjna gospodarka na peryferiach?* Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Grzeszczuk-Brendel H., 2005, *Architektura i budownictwo Poznania w pierwszej połowie XX w.*, [w:] *Architektura i urbanistyka Poznania w XX wieku*, T. Jakimowicz (red.). Wyd. Miejskie, Poznań.
- Kodym-Kozaczko G., 1995, *Rozwój Poznania w planowaniu urbanistycznym w latach 1900-1990*, [w:] *Architektura i urbanistyka Poznania...*, op. cit.

- Köse S., Moomaw R.L., 2006, *Research and Development, Knowledge Spillovers and Regional Growth in Europe*, [w:] *Entrepreneurship, Investment and Spatial Dynamics*, P. Nijkamp, R.L. Moomaw, I. Traistaru-Siedschlag (red.). Edward Elgar, Cheltenham, Northampton.
- Lambooy J.G., 2002, *Knowledge and Urban Economic Development: An Evolutionary Perspective*. *Urban Studies*, Vol. 39, No. 5-6, s. 1019-1035.
- Produkt Krajowy Brutto. Rachunki Regionalne 2005*, US Katowice, 2006.
- Rocznik Statystyczny Poznania 2005*, US Poznań, 2006.
- Rola uniwersytetów w Europie wiedzy*, Komunikat Komisji, Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela, 2003.
- Strategia akademicka i naukowa miasta Poznania*, 2005, Urząd Miasta Poznania, Poznań.
- Wojtasiewicz L. (red.), 2006, *Rola zagranicznych inwestorów bezpośrednich w gospodarce Wielkopolski*. AE w Poznaniu, Centrum Badań Gospodarki Regionalnej, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań.